

Plotki były pierwszymi informacjami, którymi wymieniali się ludzie. Plotka służyła do budowania i niszczenia wizerunków społecznych osób, które były potencjalnymi rywalami, bądź mogły zaszkodzić społeczności. Ta funkcja plotki przetrwała do dziś. Ludzie chętniej wierzą informacjom nieoficjalnym niż oficjalnym, bowiem te oficjalne odczytują jako zmanipulowane. Stąd łatwo dajemy wiarę plotkom.

Plotkowanie – to przekazywanie informacji o charakterze oceniającym pod nieobecność człowieka, której ta informacja dotyczy. Co istotne, negatywne i kłamliwe plotki są (podobno) rzadziej rozpowszechniane. Plotkowanie jest zachowaniem powszechnym, aczkolwiek nie pochwalanym. Osoby plotkujące uważamy za niepoprawne, wścibskie i złośliwe.

Naukowiec brytyjski Robin Dunbar stwierdził, że dzięki plotkowaniu rozwinął się system kontroli społecznej, i co może zaskakiwać, ludzka inteligencja (!) W plotkowaniu obserwujemy zarówno potrzebę krytyki rywali, jak również pozyskiwania informacji o ludziach z którymi warto się zadawać i np. nawiązać współpracę. Plotka stanowi swoiste narzędzie kontroli a nawet formę kary za wykroczenia przeciw normom, co odstrasza często od zachowań aspołecznych.

Plotkowanie przypisuje się zazwyczaj kobietom, bo przez wieki było skuteczną bronią i nieformalną, ukrytą formą władzy kobiet. Badania amerykańskich psychologów głoszą jednak, że mężczyźni plotkują tak samo, z tym że panowie broniąc swoje poczucie męskości nazywają te swoje „rozmowy” przekazywaniem informacji, wymianą referencji lub pogadanką;) Mężczyźni plotkują o osobach bardziej od siebie odległych społecznie, np. politykach, piłkarzach, albo poruszają tematy: kto ile pali/pije, kto ile ma kochanek, kto się rozwodzi, kto się nie nadaje na

jakieś stanowisko. Przyznać panom należy, że są bardziej lojalni wobec kolegów, niż kobiety wobec koleżanek.

Plotkowanie pełni funkcję integracyjną w miejscu pracy. Podobno nie pojawiają się jedynie na spotkaniach biznesowych. W pozostałych przypadkach, w spotkaniach towarzyskich najczęściej w przerwie od pracy lub po pracy, aż 60 % czasu prywatnych rozmów poświęcamy na „obgadywanie” innych ludzi. Osoby plotkują żeby być częścią grupy, wzmocnić więzi, a także by podtrzymać rozmowę z innymi osobami z grupy lub odreagować stres.

Można zauważyć, iż dziennikarze w pogoni za sensacją chwytają się najbardziej brudnych metod, co skutkuje postrzeganiem rzeczywistości przez obserwujących. Prasa plotkarska i popularne portale internetowe prześcigają się w przekazywaniu plotek z życia gwiazd znanych i mniej znanych. Takie plotki są często wręcz pożądane, bo budują zainteresowanie konkretnym celebrytą. Sprawdza się maksyma „Nie ważne jak o tobie mówią, ważne, żeby w ogóle mówili”.

Plotką często posługują się polityczni oponenti. Ma ona zdyskredytować lub przynajmniej podważyć wiarygodność drugiej strony. Często stanowi temat zastępczy, odwracając uwagę opinii publicznej od spraw faktycznie istotnych. Plotka jest potężnym narzędziem do manipulacji.

Powinniśmy pamiętać, iż większość z nas nie lubi być obiektem plotek. Często zaprzeczanie im zwraca jeszcze większą uwagę i jest traktowane jako potwierdzenie winy. Najlepsze, ponoć, jest jej ignorowanie. Zdarza się także, że plotka głęboko rani i może wpłynąć na życie a nawet je zakończyć.

„Złe słowo zastąpić umie bombą atomową” – Jan Sztudynger.

**Najbliższe spotkania otwarte
Watahy Głosu Obywatelskiego:**

W każdy piątek g.18:00

Radom

W lokalu JAMA ul. Rwańska 19

